

Likwidacja Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych

Domki fińskie czy polskie?

Częściowe rozwiązanie kwestii mieszkaniowej

Z dniem 15 listopada r.b. zostaje zawieszona działalność Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych na terenie całego kraju, jak również działalność Nadzwyczajnej Komisji Mieszkalowej przy Prezydium Rady Ministrów.

Dekret, powołujący do życia Nadzwyczajne Komisje Mieszka-

Dwie katastrofy kolejowe

na Dolnym Śląsku

patrz str. 2

Siódmy syn

osadnika jeleniogórskiego

JEŻÓW k. Jeleniej Góry (xp) Nie poraz pierwszy starosta Tabaka trzyma do chrztu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej dzieci osadników jeleniogórskich. Tym razem święto odbyło się w rodzinie Aleksandra Tyczyńskiego ze wsi Jeżów położonej koło Jeleniej Góry. Urodziło się bowiem dwunaste z kolei dziecko — siódmy syn. Szczegółowe informacje otrzymał piękny wyprawek.

Co dzień niesie

Bomba pokoju

Wiadomość, nadana przez korespondenta dziennika paryskiego „L'Intransigeant”, o dokonaniu przez 230 uczonych fizyków w dn. 15 czerwca próby eksplozji pierwszej bomby atomowej na Syberii pomimo całej sensacyjności tego faktu, wywołała wśród narodów pokój milujących uczucie odprężenia.

Na koniec więc bomba atomowa przestała być straszakiem używanym przez Anglosasów, jako szantaż przeciwko argumentom dyplomatów państw słowiańskich.

Bomba atomowa, która wybuchła na Syberii, nie jest bombą grozy i zwiastunem zagłady świata, ale bombą pokoju. Przeciwnik, który wie, czym jest bomba atomowa nie odważy się nigdy na jej użycie, wiedząc, że jest to broń obosieczna, i że tragiczne jej działanie może sam odczuć na własnej skórze.

Wrażenie, jakie wywarła wypowiedź ministra Mołotowa w sprawie posiadania przez Związek Radziecki tajemnicy bomby atomowej, poparta wiadomością o pierwszej bombie atomowej wyprodukowanej w ZSRR, która eksplodowała w rejonie Irkucka, scharakteryzował niezwykle trafnie Arthur Horner, sekretarz generalny angielskiego związku górników. Powiedział on:

„Posiadanie tej tajemnicy przez ZSRR stanowi poważny fakt w obliczu zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych. Bez wątpliwości Związek Radziecki nie wystąpi nigdy w roli inicjatora użycia bomby atomowej w celach wojennych. Świadczy o tym jego stosunek do wojny chemicznej i bakteriologicznej. Ale zdolność ZSRR do produkowania bomby atomowej będzie poważną przeciwwagą groźb stosowanych przez dotychczasowych monopolistów tej broni na arenie międzynarodowej”.

niowe przewidywał, że będą one działać do 31 grudnia 1947 roku. W okresie swej pracy Komisje Mieszkaniowe przydzieliły ludności pracującej większych miast z górą 88 tysięcy izb mieszkalnych. Komisje więc spełniły swe zadanie, a dalszą gospodarę lokalami będą w stanie prowadzić Miejskie Władze Kwaterunkowe, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W okresie od 16.11 do 31.12 br. Nadzwyczajne Komisje Mieszkaniowe na terenie kraju prześlą sprawy niezakończonych Wydziałom Kwaterunkowym przy Zarządach Miejskich. Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa przy Prezydium Rady Ministrów prześle niezakończonych.

Uważam za swój obowiązek powrócić do Polski

Oświadczenie posła Kiernika

NOWY JORK (PAP) Poseł Kiernik przed wyjazdem z Nowego Jorku do kraju udzielił wywiadu korespondentowi PAP na temat ostatnich zmian w PSL oraz swego stanowiska wobec tych zmian.

Uważam za swój obowiązek — oświadczył poseł Kiernik — powrócić do Polski i służyć stronnictwu swą radą i pomocą jako prezes Rady Naczelnej PSL, i jeden z najstarszych jego członków. Poseł przypomniał, że linia polityczna Mikołajczyka — spotykała się ostatnio z krytyką ze strony coraz liczniejszych członków stronnictwa. Również on sam uważał politykę Mikołajczyka za błędną, czemu niejednokrotnie dawał wyraz na zebraniach władz stronnictwa. Z kolei scharakteryzował on takich działaczy, jak Wycecha i Niecko, jako szczyrzych ludowców.

Pytany o szczegóły swego pobytu w USA dr Kiernik oświadczył, że podróż jego miała charakter tylko prywatny. Podkreślił on, że jakkolwiek naród polski żywi uczucia

ne odwołania do decyzji władz Terenowym Miejskim Komisjom Lokalowym, funkcjonującym przy Radach Narodowych poszczególnych miast.

W ten sposób osoby, toczące spór w sprawach mieszkaniowych będą mogły dochodzić swych praw przed władzami miejskimi, tak, jak to miało miejsce przed utworzeniem Nadzwyczajnych Komisji Mieszkaniowych.

Bank Gospodarstwa Krajowego, który rozprawdza kredyty państwowe, przeznaczone na cele budownictwa, wpłacił według danych na 1 października br. z ogólnej kwoty zł 3.834 milionów, przyznanej kredytobiorcom na III kwartał br. 3.082 miliony zł, co stanowi 69,5 proc. ogólnej sumy kredytów, zleconych do rozprawdzenia.

Kredyty kierowane były głównie

na budowę domów robotniczych, na budownictwo społeczno-mieszkaniowe oraz na akcję remontową.

Obok akcji remontowej buduje się obecnie dla górników i hutników szereg domków fińskich i szwedzkich na Górnym Śląsku.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach nadejdzie dla osiedli górniczych pierwszy transport składanych domków produkcji Dolnośląskiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych.

Polskie meble

wracają z Niemiec

WARSZAWA (PAP) W wyniku dalszych prac biura rewindykacji i odszkodowań wojennych, nadeszło do kraju 20 wagonów maszyn i urządzeń fabryki Boryszew, odnalezionych w brytyjskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Ponadto w drodze znajdują się zrabowane przez Niemców dwa wagony tytoniu, odnalezione w amerykańskiej strefie okupacyjnej, meble, radioaparaty i urządzenia mieszkań osób prywatnych, wywiezione przez Niemców w czasie okupacji, bądź też w czasie powstania. Przedmiotów te kierowane są do Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego i tam sprzedawane są w drodze licytacji, o ile uprzednio nie został ustalony ich właściciel.

Bunt więźniów we Francji za zezwoleniem rządu

Przed kilkoma dniami donieśliśmy o ucieczce kilkudziesięciu byłych kolaborantów francuskich z więzienia w Caen. Dzienniki paryskie ujawniają obecnie szczegóły ucieczki, podkreślając odpowiedzialność rządu za niedostateczną ochronę więzień.

W więzieniu w Caen jeden strażnik przypadł na 20 skazanych, mimo, że regulamin przewiduje jednego strażnika na 3 więźniów.

Akcja kolaborantów rozpoczęła się w godzinach popołudniowych w chwili, gdy grupa 43 skazanych wracała do Caen ze spaceru, strzeżona

jedynie przez dwóch nieuzbrojonych strażników. Strażnicy zostali obezwładnieni i zamknięci w jednej z cel.

Jeden ze skazanych, b. członek Waffen SS Toracenta, który był zatrudniony w więzieniu jako elektrotechnik pomagał czynnie w ucieczce. Korzystając ze swobody ruchów, jaką się cieszył dzięki wykonywanym funkcjom, sworzył się on do strażnika, pilnującego piętra, z prośbą o otwarcie żelaznej kraty. Gdy strażnik spełnił jego prośbę, Toracenta rzucił się na niego i obezwładnił go. Było to sygnałem do ucieczki dla pozostałych

kolaborantów. Przy bramie wyjściowej napotkali oni jedynie na dwóch strażników, z których jeden został ranny.

Policeja natychmiast przez głośniki wezwała ludność do pościgu. Przy czynnej pomocy członków partii komunistycznej i młodzieży, zgrupowanej w Unii Młodzieży Francuskiej, uciekinierzy z wyjątkiem dwóch zostali schwytani.

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że kolaboranci przebywali w więzieniu w ubraniach cywilnych. W chwili ucieczki na 350 zatrzymanych, służbę pełniło zaledwie 17 strażników, przy czym w obrębie więzienia znajdowało się ich tylko 7-min.

W związku z powyższymi zajściami deputowani komunistyczni Lenormand i Perron złożyli interpelację, domagając się wyjaśnienia, kto onosi odpowiedzialność za ucieczkę oraz jakie kroki rząd zamierza przedsięwziąć, aby ucieczki więcej się nie powtórzyły. Zaznaczyć należy, że ucieczka b. kolaborantów z więzienia w Caen jest trzecią tego rodzaju ucieczką w ciągu ubiegłych 3 miesięcy. (g.l.)

Sąd uniewinnił teściową Hitlera

Całe Niemcy z zainteresowaniem śledziły proces, prowadzony przez sąd denazyfikacyjny w Monachium. Na ławie oskarżonych zasiadła Franciszka Braun, teściowa Hitlera, oskarżona o popieranie stosunków między swą córką Ewą i Hitlerem.

W wyniku rozprawy sąd uznał, iż oskarżenie wyłącza niedostateczne powody, aby Franciszkę Braun uznać winną popierania reżimu Hitlera.

W wyniku procesu teściowa Hitlera została uniewinniona.

Niebuwale sensacje na procesie Janusza Olczyka

Tajemniczy świadek pojawia się i znika

strzelał przed budynkiem sądowym - Aresztowanie siostry oskarżonego

SWIDNICA (tel. wł.) Toczący się przed tutejszym Sądem Okręgowym proces Janusza Olczyka, syna b. prez. miasta, oskarżonego o znechęcanie się nad współwziętami na Majdanku i w Gross Rosen, gdzie pełnił funkcję blokowego, obfituje w sensacyjne momenty, jakie rzadko spotyka się w historii sądownictwa.

Przesłuchano ostatnio szereg świadków obrony, którzy złożyli zeznania korzystne dla oskarżonego. Niemal w ostatniej chwili zgłosił się nowy świadek Rzeszotkowski, który w zeznaniach swych przedstawił Olczyka w jak najgorszym świetle. Gdy Rzeszotkowski wyszedł z sali sądowej, zbliżyło się do niego na korytarzu kilku mężczyzn w cel, jak sam twierdzi, pobicia go. Rzeszotkowski zaalarmował prokuratora, na widok którego mężczyźni obrzucili się do ucieczki. Prokurator ścigał ich aż

na ulicę, gdzie oddał kilka strzałów na postrach w powietrze, lecz osobnicy zdążyli zbiec.

Następnego dnia przed rozprawą zarządzone w gmachu sądowym specjalne środki ostrożności, zwiększono ilość posterunków milicji, Olczykowi zaś zabroniono rozmowy z kimkolwiek w czasie przerw. Matka i siostra oskarżonego zostały na polecenie prokuratora zatrzymane pod zarzutem namowy świadków do zeznań, względnie nawet obrazy prokuratora. Siostra Olczyka została osadzona w reszcie, matka zaś oddana pod dozór milicji.

Nie mniejszą sensację wywołał świadek, który zeznał jako Jan Milewski. Następnego dnia bowiem zgłosił się do Sądzie drugi świadek o tym samym nazwisku i bez trudu udowodnił swą tożsamość. Nie zdołano — niestety — ustalić, kim był tajemniczy osobnik,

który podszedł pod nazwisko Milewskiego i złożył zeznania. Jednocześnie świadek po krótkim pobycie w gmachu Sądu zniknął bez śladu, zanim zdążył go przesłuchać.

Wielkie wrażenie wywołały zeznania świadka Michalaka z Walbrzycha, któremu Olczyk w obozie uderzeniem pięści wybił zęby. Również świadek Sucharski stwierdził, że widział na własne oczy, jak Olczyk miał kopnięciem nogi obalić na ziemię jednego z więźniów, a następnie leżącemu deptać klatkę piersiową.

Rozprawę odroczone do 10 grudnia br. celem przesłuchania szeregu nowych świadków, między innymi Krzysztofa Radziwiła, więźnia obozów koncentracyjnych. Wniosek obrony, ażeby oskarżonego zwolnić z więzienia i pozwolić odpowiadać mu z wolnej stopy, sąd odrzucił.

Z FRONTU ODBUDOWY STOLICY



Żołnierze KBW budują ogródek jordanowski na rogu Wiśniewej i Różanej dla dzieci Warszawy. Kpr. Rogala muruje komin jednego z domków.



Odbudowa pałacu Pod Blachą. Robotnicy przed pałacem grzeją się w czasie przerwy obiadowej.

Możemy pracować spokojnie... bo nie będzie wojny

gdyż potężna jest siła zbrojna i nieograniczone bohaterstwo narodów wyzwolonych, stojących na straży pokoju, potężny jest ruch robotniczy w Anglii, który sprzeciwia się podporządkowaniu Wielkiej Brytanii imperializmowi amerykańskiemu, w samych Stanach Zjednoczonych siły demokratyczne wierne hasłom pokoju i demokracji, głoszącym w swoim czasie przez prezydenta Roosevelta nie dopuszczają do wojny.

Nie będzie wojny, bo dosyć jest sił na świecie, które sprzymierzone i zjednoczone poskromią apetyty amerykańskich miliardów. Możemy więc pracować spokojnie.

Słowa te wypowiedziane przez wiceministra Szyra na imponującym zjeździe wielowarsztatowców w Łodzi wskazują jasno, w jak innych warunkach pracujemy dziś w porównaniu z rokiem 1939, gdy nad naszym krajem ciążyła groźba wojny, a siły stojące na straży pokoju były rozproszone.

Dzisiaj pracujemy spokojnie, bo mamy przyszłość zapewnioną. Wiemy, że nikt nam nie zniszczy i nie odbierze owoców naszej pracy.

Zniewa roku 1948 — jak stwierdził min. Szyr, dadzą nam dość obfite. Zniknie deficyt zbożowy i będziemy niezależni od importu zagranicznego.

Robotnik może ulepszać produkcję przez wynalazczość i współzawodnictwo, stosować nowe metody pracy bez obawy o bezrobocie.

Polsce nie grozi nadmiar robotników — stwierdził min. Szyr — grozi raczej brak rąk do pracy i to w najbliższych latach. Widmo bezrobocia, które ciążyło nad życiem robotnika przed wojną, dziś znikło bezpowrotnie.

Podnoszą się też zarobki. Z wolna, lecz systematycznie następuje poprawa bytu szerokich warstw ludności.

Możemy z otuchą patrzeć w przyszłość.

Wiceminister Wyszyński:

Polityka ZSRR jest polityką pokoju

NOWY JORK. (PAP) — Na przyjęciu wydanym ku czci Alberta Einsteina przez nowojorskie Towarzystwo Badań Polityki Zagranicznej, wygłosił przemówienie wiceminister Wyszyński, w którym m. inn. stwierdził, że polityka zagraniczna ZSRR jest polityką pokojową. Polityka radziecka będzie holdowała nadal tym poglądom. Charakterystycznymi cechami radzieckiej polityki zagranicznej jest stałość i konsekwencja.

Jak wygląda w zestawieniu z tym programem pokoju i współpracy t. zw. plan Marshalla i t. zw. doktryna Trumana — zapytuje wicemin. Wyszyński.

Występując przeciwko podżega-

czom wojennym mówca przypomniał, że Hitler opracowywał plany anektacji Związku Radzieckiego, dziś jego nastawienie czynią wszystko, co jest w ich mocy, by dotrzymać kroku Hitlerowi.

Następnie mówca zobrazował wyśiłki Związku Radzieckiego na terenie Zgromadzenia Generalnego ONZ w kierunku potępienia propagandy wojennej, która ujawnia się zwłaszcza w kołach reakcyjnych USA. Z kolei wicemin. Wyszyński podkreślił, że z pomocą zakulisowej dyplomacji stworzono na terenie ONZ mechaniczną większość, by zmusić ONZ do zajmowania się sprawami, które nie należą do jej kompetencji, jak sprawa Korei, rewizja traktatu pokojowego z Wło-

chami lub utworzenie t. zw. Małego Zgromadzenia.

Na zakończenie mówca zaapelował do prasy światowej, by ta wypełniała zadanie służenia sprawie pokoju i współpracy międzynarodowej.

NA WIDOWNI KRAJOWEJ

W dowód uznania dla pracy górników Instytut Śląski w Katowicach przeznaczył dla nich szereg książek, którymi obdarowani będą przodownicy pracy przemysłu węglowego.

Komitet słowiański w Warszawie wydał przyjęcie na cześć chóru Aleksandra Świeżnikowa. Na przyjęciu obecny był min. Kultury i Sztuki Dy-

Jedna śruba

waży 6 ton

W dniu 11 bm. w stożni Nr 1 w Gdańsku dokonano wielkim nakładem pracy odlew 6-tonowej śruby okrętowej dla statku „Wisła”. Jest to pierwszy odlew tej stożni, a w ogóle pierwszy odlew 6-tonowej śruby stożni polskich. Odlew śruby należy do najbardziej skomplikowanych prac

bowski oraz sekretarz Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Do Gdańska przybyła delegacja kołbiet radzieckich. Po zwiedzeniu portu delegacja udała się do Gdyni.

Pierwszy numer organu Biura Informacyjnego 9-ciu partii

BELGRAD. (PAP) — Ukazał się pierwszy numer organu Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznej i robotniczych.

Numer zawiera teksty uchwał powziętych na konferencji 9 partii, podaje referaty wygłoszone na tej konferencji. W artykule wstępnym pismo analizuje wydarzenia międzynarodowe, które nastąpiły po konferencji 9 partii.

Następnie redakcja zaznacza czytelników z zadaniami nowego pisma, które charakteryzuje w następujących punktach: 1. pismo będzie pomagać partiom komunistycznym i robotniczym w ich pracy nad skupianiem swych narodów w potężnym obozie celem walki przeciwko obozowi imperialistycznemu; 2. będzie służyło pomocą w wymianę doświadczeń; 3. będzie informowało o działalności partii komunistycznych i robotniczych; 4. będzie popularyzowało wyniki budownictwa socjalistycznego w ZSRR i wyniki budownictwa w krajach demokracji ludowej; 5. będzie omawiało zagadnienia teorii marksizmu i leninizmu; 6. będzie prowadziło walkę przeciwko ideologii burżuazyjnej i będzie zwalczało doktryny rewizjonistyczne wrogów klasy robotniczej.

W stylu telegraficznym

WIELKA BRYTANIA. Agencja Reutersa donosi, że rząd Indii postanowił wprowadzić stałą komunikację lotniczą z Europą. Samoloty kursować będą 2 razy tygodniowo.

JERUZALIMA. Jak donosi dzieńnik „Messagero” przed kilkoma dniami opuścił wybrzeże włoski statek wiozący 1 tysiąc nielegalnych emigrantów żydowskich do Palestyny.

W czasie wywołanej wczoraj przez terrorystów strzelaniny w Haifie — zginął 1 sierżant policji brytyjskiej, a 3-ch jego towarzyszy zostało rannych. Był to odzew na to, że brytyjski sąd wojskowy skazał 2 terrorystów żydowskich na 20 lat więzienia za nielegalne noszenie broni.

STANY ZJEDNOCZONE. Przedwodzący światowej rady żywnościowej oświadczył, że trudności agraryjne na świecie trwać będą co najmniej 4 — 5 lat. Wezwał on do dalszych ograniczeń żywnościowych.

Delegat Australii na konferencję UNESCO prof. Frank Medworth popelniał samobójstwo przez przecięcie żył. Przyczyną nieznaną.

WĘGRY. Podpisany tu został układ handlowy i finansowy między Węgrami i Francją. Węgry dostarczą Francji produktów rolnych, mięsa, nasion, wyrobów włókienniczych i cementu w zamian za maszyny, samochody i fosfaty.

GRECJA. Rząd grecki postanowił przerwać komunikację lotniczą z Irakiem z powodu kilku wypadków zachorowań na cholera w okolicy zatoki Perskiej.

SKARB

na »wypędzenie sojuszników z Niemiec«

W czasie obławy na czarnogieldziarzy, władze policyjne aresztowały dwóch esesmanów u których znaleziono brylanty, złoto i sztaby srebra wartości około miliona funtów szterlingów.

Jak wykazały dochodzenia wstępne, esesmani ci byli członkami organizacji, która zamierzała pieniądze te zużyć na »wypędzenie sojuszników z Niemiec«. Przewodcą bandy był dr Wendler, prawnik i były sierżant SS.

Dwie katastrofy kolejowe

na Dolnym Śląsku

5 zabitych — jeden walczy ze śmiercią

ŚWIDNICA (Rz). Na terenie gminy Marcinowice (pow. Świdnicki), wydarzyła się onegdaj wieczorem wstrząsająca katastrofa samochodowa. Jadące z Wrocławia do Świebodzic auto ciężarowe Rejonowych Magazynów Zaopatrzenia Konfekcyjnego we Wrocławiu na przejeździe kolejowym najechało w pełnym biegu na pociąg osobowy jadący ze Świdnicy do Wrocławia. Pociąg wbił auto na przestrzeni 20 m, po czym uderzył nim z dużą siłą w stojący koło toru żelazny semafor. Na skutek uderzenia samochód zamienił się w bezkształtny kłęb drzewa i żelaza, przy czym 3 osoby siedzące w kabinie szofera zostały dosłownie przyklejone do semaforu.

Śmierć na miejscu ponieśli: Stanisław Kiełdanowicz (szofer) oraz robotnicy: Adolf Malicki i Jan Siępień. Pozostałych trzech robotników przewieziono do szpitala w Świdnicy. Jeden z nich, Wacław Stupecki zmarł w drodze, Jerzy Turalski zmarł nazajutrz. Jedyne pozostałe przy życiu robotnik Michał Szymczak walczy ze śmiercią.

Winę za katastrofę ponosi dróżnik Grzybalski, który nie zamknął rampy. Grzybalski po katastrofie zbiegł w niewiadomym kierunku.

Śmierć w tunelu

WAŁBRZYCH (zm) W dniu wczorajszym wydarzył się rzadki wypadek kolejowy, którego ofiarą padła załoga pociągu towarowego.

Wypadek ten miał miejsce w tunelu pomiędzy Świerkami a Świerkami Kłodzkimi. Pociąg przejeżdżający przez tunel stanął w środku na skutek braku pary w kotłach. Zmęczona obsługa parowozu, maszynista Władysław Grodny i jego pomocnik Bronisław Zieliński, zostali zatruci wydobywającym się z pa-

leńskich parowozu dwutlenkiem węgla.

Poza tym ulegli zatruciu, kierownik pociągu Władysław Moryson i konduktor Lesław Biskup. Dwóch innych kolejarzy udało się uratować, dzięki natychmiastowej pomocy strażników kolejowych Kołki i Ciechockiego.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie w mieście, zwłaszcza, że tragicznie zmarli kolejarze mieszkali stale w Wałbrzychu.

Wielkie rozruchy w Mediolanie

Pochód robotników ulicami miasta

MEDIOLAN (obsł. wł.) W pobliżu Biura partii komunistycznej w Mediolanie wybuchła bomba. Na znak protestu robotnicy przemaszewali ulicami miasta nosząc transparenty oskarżające faszystów o dążenie do rozpoczęcia wojny domowej. W Mediolanie został proklamowany strajk generalny na znak protestu przeciwko prowokacjom faszystowskim. Podczas demonstracji wiele osób zostało rannych. Policja musiała interweniować, aby zapobiec zaatakowaniu biur organizacji pracowniczych.

ZSSR popiera wniosek Polski

NOWY JORK (PAP) W dalszym ciągu debaty nad sprawą gen. Franco, przedstawiciel ZSRR Gromyko poparł rezolucję polską, domagającą się wszczęcia przez Radę Bezpieczeństwa natychmiastowej akcji przeciwko frankistowskiej Hiszpanii. Gromyko wskazał na fakt naruszenia zaleceń zeszłorocznej rezolucji Zgromadzenia przez państwa anglosaskie, które utrzymują ożywione stosunki handlowe z Hiszpanią.

Na posiedzeniu podkomisji palestyńskiej przedstawiciel Wielkiej Brytanii Cadogan zapowiedział, że w najbliższym czasie oczekuje odpowiedzi swego rządu w sprawie ostatniego projektu rozwiązania sprawy palestyńskiej. Delegat brytyjski dał do zrozumienia, że Anglia prawdopodobnie odrzuci ten punkt nowego projektu, który nakłada na nią odpowiedzialność za utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w Palestynie w okresie przejściowym.

Komisja społeczna ONZ przyjęła 33 głosami przeciwko jednemu i

przy 12 wstrzymujących się rezolucję, zalecającą wszystkim członkom ONZ niezwłoczne podjęcie odpowiednich kroków dla umożliwienia uchodźcom powrotu do kraju ojczystego.

Maniu prosi o zmianę wyroku

BUKARESZT. (PAP) — Dr Juliusz Maniu, przywódca rumuńskiej partii zaradniczej, skazany na dożywotnie więzienie oraz 18 wyspótoskarżonych w procesie o zdradę stanu, złożyli apelację przeciwko wyrokowi.

C. H. D.
Centrala Handlu Detalicznego
 Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych
Sklep Nr 17 Wrocław
ul. Rzeźnicza 5
 Rozpoczęła sprzedaż **MATERIAŁÓW TEKSTYLNICH**
 po cenach niżonych
 objętych wielką zniżką Centrali Tekstylnej pod hasłem:
»Tanie dni artykułów specjalnych«
Ceny niżone przeciętnie 33 proc.
Sklep C. H. D. sklepem Świata Pracy
 Stała zniżka dla członków Z. Z.
 Sklep czynny 9 — 13 i 14 — 18 K 4519

Pierwsza podróż na księżyc

LONDYN (SAP) Profesor A. M. Low, b. przewodniczący Brytyjskiego Tow. Międzyplanetarnego oświadczył, że doświadczenia radarowe, zbliżyły moment, w którym człowiek będzie mógł udać się na księżyc.

Dzięki ostatnim doświadczeniom naukowym, uda się w najbliższej przyszłości skonstruować rakietę, zdolną do przebycia przestrzeni 240.000 mil dzielących nas od księżyca.

Rakietą ta — zdaniem prof. Lowa — wyposażona w szereg przyrządów naukowych, będzie mogła okrążyć księżyc i wrócić na ziemię. W następnym etapie doświadczeń będzie już możliwe wysłanie na księżyc rakiety, obsługiwanej przez ludzi.

Z tamtej strony Odry

Widma Sachsenhausen

Prasa berlińska poświęca wiele uwagi odbywającemu się obecnie procesowi katów hitlerowskich głów obozu w Sachsenhausen. Przez obóz ten przeszło w najokropniejszych warunkach z górą 200 tys. osób. Tu więziono wybitnych działaczy okupowanych przez hitlerowców krajów Europy: ministrów, generałów, partyjnych przywódców Polski, Francji, Czechosłowacji, Jugosławii i innych państw. W obozie tym przebywało również 527 polskich księży z biskupem Góralem na czele. Dziesiątki tysięcy ludzi 47 narodowości znalazło w Sachsenhausen mogiłę.

Na podstawie danych śledztwa sądowego i zeznań oskarżonych, oskarżyciel publiczny prokurator Bielajew skonstruował, iż podsądni: Kneidler, Schubert, Hempel, Sorge, Fiktler, Zakowski i Sander są bezpo-

średnimi uczestnikami tzw. akcji obojczyjskiej jesienią 1941 roku. Tylko dwaj spośród nich: Schubert i Kneidler własnoręcznie zabili 700 jeńców.

Przezywany „żelaznym Gustawem“ podsądny Sorge z własnej inicjatywy prowadził skazanych na śmierć żołnierzy i oficerów armii radzieckiej na miejsce kaźni. Komendant Kneidler również z własnej inicjatywy zbudował komorę gazową i zaczął szeroko stosować gazowanie ludzi.

Uśmiercania jeńców Sachsenhausen a dokonywano za pomocą całej serii zbrodniczych eksperymentów medycznych, między innymi różnorodnych trucizn.

W kwietniu 1945 roku Himmler i Goebbels nakazali Kneidlowi zniszczenie obozu i jego jeńców za wszelką cenę. Kneidler postanowił zaado-

wać jeńców na barki i zatopić w morzu. Tylko szybki marsz armii radzieckiej i armii sojusznicznych uratował jeńców od niechybnej śmierci.

Postrachem obozu była tzw. „kompania stojących“. Niezależnie od pogody jeńcy stali w podstawie na baczność od 9 — 10 godzin. „Kompania biegnących“ wypróbowywała obuwie dla hitlerowców podczas marszu, który codziennie trwał 12 godzin, przy czym wydawano obuwie nie według wymiaru nogi. Ogólna liczba straconych w obozie wynosi 100 tysięcy osób.

Oczywiście prasa niemiecka w dalszym ciągu podkreśla, iż ludność „nie wiedziała“ o metodach stosowanych w obozie Sachsenhausen i nie ponosi żadnej współodpowiedzialności.

Nie uda się „Pełną parą wstecz!”

Tak brzmi rozkaz Wall Street. Podwładni w Londynie, Paryżu, Berlinie, Wiedniu, Atenach, Ankarze i Nankinie podają ten rozkaz dalej. Koło rozpędowe historii, sgrzytając i sapiąc, zwalnia swoje obroty. Na wzburzonym morzu statek zaczyna tańczyć, oddany na łaskę i niełaskę fal. Na mostku kapitańskim kapiący złotem oficerowie wydają sprzeczne rozkazy, denerwują się i klną. Załoga, wtłoczona do wnętrza kadłuba, nieświadoma kierunku i wiatrów, traci orientację, nie chce słuchać rozkazów. Buntuje się. Nieprzewidywany narzekają na żołądek, myślą trwożą się o losy całego okrętu.

Porównanie stare, jak świat. Wzburzone morze, okręt, załoga. Stare, ale jakże zawsze trafne, zawsze aktualne...

Rozkazy są różne,

ale zmierzają do jednego celu. Pełną parą wstecz. W USA urzędników o postępowych przekonaniach zwalnia się z posad. W strefie amerykańskiej okupowanych Niemiec rozwiązano „Kulturbund”, bo kultura — to pojęcie trochę niebezpieczne. Wywłaszczenie koncernów przemysłowych i zakładów zbrojeniowych musi zbadać „wyższa instancja” i stałe odkłada się je ad acta.

W Wiedniu: premier Figl przysięga na wierność dolarowi przed senatorem Bridgesem.

W Londynie: Churchill domaga się powrotu gospodarki brytyjskiej do „wolnej konkurencji” XIX stulecia.

W Paryżu: de Gaulle żąda rozwiązania parlamentu, marzy o demokracji Rockefellerów, Morgantów i Dupontów.

Najdłuższą na świecie elektryczną linię kolejową buduje ZSRR

W związku z elektryfikacją linii kolejowej na trasie Bielowo-Nowosibirsk-Czelabińsk, powstanie tam najdłuższa na świecie linia kolei elektrycznej, licząca 2.000 kilometrów.

Nowa ta linia kolei elektrycznej połączy dolinę nadwożańską z ośrodkami przemysłowymi i rolniczymi Syberii Zachodniej. Poza tym przetrnie ona potężny okręg przemysłowy Uralu i Republikę Baszkirską, w której znajduje się zagłębie naftowe, zwane „drugim Baku”.

Jednocześnie prowadzone są intensywne prace nad elektryfikacją linii kolejowych na Kaukazie. Do 1950 r. ma być zelektryfikowane 5.300 km. linii kolejowych na terenie całego Związku Radzieckiego.

W Rio de Janeiro: Senat wnosi o zniesienie nietykalności poselskiej deputowanych komunistycznych.

W Atenach: Sofulis zacięra ręce, patrząc, jak oficerowie amerykańscy obejmują dowództwo nad oddziałami rządowymi.

W Nankinie: Czang-Kai-Szek rozwiązuje ostatnią partię opozycyjną, „Ligę Demokratyczną”. Również cześnie obejmuje główne dowództwo wojsk, broniących się przed atakującą armią ludową w okręgu Jangtse.

W Buenos Aires: Peron w porozumieniu z maklerami i spekulantami zbożowymi, oburzony na wysokie ceny maszyn amerykańskich, pali zboże wartości 500 milionów dolarów.

W Waszyngtonie: „Komisja Specjalna” ściga wybitnych aktorów filmowych za ich „czerwone przekonania”. Prowadzi się proces przeciwko autorom filmów: przed trybunałem stają John Howard

Lawson, Dalton A. Trumbo, Albert Maltz i Alvah Bessie. Planuje się utworzenie Zachodnich Nie-



K-488

Obrońcy krwawych zbirów i agentów Hitlera

Goering, Bandera i Melnik znaleźli możnych protektorów

Niepiękną rolę odegrali w obradach ONZ przedstawiciele Wielkiej Brytanii i USA. Mianowicie projekt Jugosławii dotyczący wysłania przestępców wojennych krajom, na których terenie dokonano zbrodni, utracił przedstawiciel Anglii kontrprojektem rezolucji, która uzależnia wydanie zbrodniarzy od nowej procedury, bardzo skomplikowanej i przebiegłej. Do czego zmierza ten kontrprojekt, uwatczyła bez reszty dyskusja.

Przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej Simicz oświadczył, że Jugosławia zażądała dotychczas wydania 2104 zbrodniarzy, ukrywających się w amerykańskiej strefie okupacji, z tej liczby wydano jej ogółem 125 przestępców. Szczególną opieką cieszą się faszyci włoscy, którzy ogniem i mieczem pustoszyli Jugosławię podczas okupacji. W jednym tylko spisie władze jugosłowiańskie wymieniły nazwiska 959 takich zbrodniarzy, nie wydano im ani jednego, podobnie jak Abisynii. Okupacyjne władze amerykańskie po wielokrotnych upomnieniach udzieliły odpowiedzi, że... adresy tych ludzi są im nieznane. Delegat polski Lange wskazał przykład niejakiego Doeringa, wybitnie „zasłużonego” pracownika w obozie oświęcimskim, mającego

na sumieniu krew tysięcy ofiar. Doering przebywa w strefie okupacji brytyjskiej i pomimo wielokrotnych żądań władz polskich nie został wydany. Delegat ukraiński Kowalenko postawił kropkę nad i:

— „Tak jest — oświadczył — oskarżony władze angielskie i amerykańskie o to, że nie wykonują uchwał o wydaniu przestępców wojennych. Żądają od nas nowych „dowodów prawnych” dokonanych zbrodni, ale czy nie wiadomo wszystkim, że Stepan Bandera był agentem wywiadu niemieckiego? W materiałach procesu norweskiego są niezbita dowody, że jego bandycka organizacja wchodziła w skład gestapo, a on sam był osobiście związany z Hitlerem. Oddziały banderowców stały się szeroko bestialskim mordstwami bezbronnej ludności. Ten o-ze od słów.

prawca znalazł przytułek w amerykańskiej strefie i z pomocą władz amerykańskich stworzył nową organizację bandycko-wojskową. Inny kat i morderca Melnik, również agent niemiecki a w czasie okupacji organizator karnych ekspedycji na Ukrainie, także jest pod opieką władz amerykańskich w Monachium i stoi na czele szeroko rozgałęzionej organizacji faszystowskiej, zajmującej się szkoleniem kadr dywersantów. O jego działalności zarówno przeszłej jak obecnej władze amerykańskie są doskonale poinformowane, nie brak im „dowodów prawnych”, lecz — dobrej woli!”

Na te zarzuty delegacji Anglii i USA nie znaleźli odpowiedzi. Młode nie jest czasem stokroć wymowniej-

Rekordzista pracy Pstrowski - wynalazcą

Znany w całej Polsce rekordzista górnik Wincenty Pstrowski z kopalni Jadwiga w Biskupicach udowodnił ostatnio, że jego wyniki nie są jedynie rezultatem wysiłku fizycznego, ale i dobrej organizacji pracy. Mianowicie Pstrowski chcąc zwiększyć tempo pracy, opracował

wraz z współtowarzyszem Bejczukiem Franciszkiem, górnikiem — repatriantem z Francji, przyrząd do szybkiego łączenia węży do sprężonego powietrza. Pomysł ten jest jednym z najlepszych w tej dziedzinie, jakie zgłoszone ostatnio do „skrzynki pomysłów”.

**KLUB LITERACKI - „ODRODZENIA”
DAJE TANIA I DOBRĄ KSIĄŻKĘ
SZCZEGÓŁY W NAJBLIŻSZYM NUMERZE „ODRODZENIA”**

K-4998

PUNKT OBSERWACYJNY

O pewnym ludzkim gatunku



W Krakowie brak ulicznych zegarów. A jeśli nawet znajdzie się jakiś zegar — to napewno stoi. Kraków jest miastem, w którym zegary są niepotrzebne. Mieszkaniec tego miasta budząc się rano pyta:

— Który to dziś wiek mamy?

— Zdaje się, że już XX...

I mieszkaniec Krakowa dziwi się.

— Jak ten czas leci, jeszcze niedawno był wiek XIX... To były czasy... za parę centów można było dostać u Hawelki „halbę” piwa...

Kraków nie żyje z dnia na dzień, żyje z wieku na wiek. Jest to miasto szarofawych prochów i niecierpanego kurzu. Mieszkańcy tego grodu naogół odnoszą się krytycznie do współczesności. Wiek XX będzie im się podobał dopiero w wieku XXI. Wtedy dopiero niejedną z nich wyciągnie z kufierka pożytki fotograficzne Gomulki, Minca czy Cyran-kiewiczza i powie:

— Te były tegie głowy, nie jak z XXI wieku, którzy o niczym pojęcia nie mają. W wieku XX to się żyło...

To jest krakowskie, arcykrakowskie.

Kraków źle się czuje na głębokich nurtach tworzenia się historii.

Nie cierpi dynamiki, woli statyczną statystykę przeszłości, uprzędkowanej w gablotkach, poetykietowanej, gdzie wdycha się zapach kadzidła, wieńców i słychać głos przewodnika „Uprasa się o niedotkanie przeszłości”.

Krakowianin jest z natury uosobiony krytycznie. Gdy go się zapytamy.

— Co pan sądzi o książce „Nie tędy droga”?

Odpowiedź:

— Bardzo podla...

— A czytał pan?

— Nie czytałem, lecz czy w dzisiejszych czasach można spodziewać się jakiejś dobrej książki.

Kraków zamieszkiwali przed wojną wieczni kandydaci na ministrów. Przy stoliku w Grandzie schodzili się matadorzy podwawelscy i krytykowali posunięcia poszczególnych

ministrów. Oni by to lepiej zrobili. Ale rzecz szczególna, najgorszą ministrowie wyszli właśnie z owego środowiska krakowskiego. Teoretycy, niezwiązani z życiem.

Krakowianin to typ kibica czyli t. zw. „besserwissera” mówiący po krakowsku. Jeżeli znajdzie się w hotelu, rzuci czasem okiem przez dziurkę od klucza i nie omieszka zauważyć „Ja bym to na pewno lepiej zrobił...”

Mieszkańcy Krakowa cierpią na kompleks „warszawski”, że im Warszawa wszystko zabiera. Trudno, czołowe pisma ukazują się przeważnie w stolicach. Trzeba się zdobyć na nowy wysiłek, aby powetować stratę po przeniesieniu „Odrodzenia”. Próbę tę zrobiono. Ale krakowianie na pewno wdychają: „Gdyby nam nie odebrano „Odrodzenia”! Ale jak było, to właśnie najmniej ozytano je w Krakowie.

Krakowianie podejrzewają, że hejnał mariacki w radio nadawany jest z płyty w rozgłośni warszawskiej.

—

—

—

—

—

—

—

—

—

—

Do takich emocji należy plotka. Plotka w Krakowie zastępuje dreszcz widza na walkach byka, wyścigach konnych czy zawodach w rugby. Krakowianin żyje w plotce. Jest chory, jeżeli po powrocie do domu nie może wrzucić swej połowicy jakąś nową ploteczką z dodatkiem „Tylko nie mów o tym nikomu, bo nas zgubisz”.

Szalały w Krakowie plotki. Gdy zniknął Mikołajczyk, Krakowianie mówili tylko szeptem. Twarze im płonęły. Na miasto potoczyły się setki wersji o losie Mikołajczyka. Już widziano jak zmotoryzowaną kibitką wywieziono go w tajgi, słyszano brzęk jego kajdan itd. Dopiero nóż w plecy plotce wbił Londyn, oznajmiając o przyjeździe Mikołajczyka. Plotce opadły ręce. Tak pospuć zabawę...

Krakowianina nigdy nie zadowolnisz. Chwalisz obecne stosunki.

— Acha — myśli sobie — karierowicz.

Ganisz.

Wtedy myśl „Acha chce mnie wyciągnąć na spytki, a potem mnie wykończy”.

Milczysz.

„Hoho, chytryś bratku, już my wiemy, dlaczego ty milczysz, a milczysz sobie, a ja i tak wiem, co ty myślisz, ty mnie nie zbudzasz swoimi milczeniem”.

Poza tym krakowianin jest oszczędny.

Gdy odwiedzi mieszkanie warszawiaka i zobaczy na stole ćwiarteczkę wódki, mówi z przekąsem.

— I to pan tak od razu wypije, mnie by to na cały tydzień wystarczyło.

A potem spogląda na warszawską pracę poznaniaka i mówi.

— I pan chce tę robotę dziś wykończyć, ale u nas w Krakowie to by na cały tydzień tej roboty wystarczyło...

Nie myślę, że krakowianie mieszkają tylko w Krakowie i że Kraków zamieszkały jest wyłącznie przez krakowian.

Nie, w Krakowie mieszka już bardzo wielu dzielnych ludzi, dla których zegary nie stanęły, którym pochód czasu wybija rytm życia. W wielu dziedzinach w Krakowie robi się postępy.

Ale myśmy użyli tu krakowianina jako typu ludzkiego — owego wiecznego kibica, zgorzkniałego krytyka, człowieka przeciwstawiającego zawsze przeszłość teraźniejszości, typu owej wdowy, która wyszedłszy drugi raz za mąż zawsze przypomina wszystkie zalety swego „pierwszego nieboszczyka męża”. Ale nieboszczyk już z grobu nie wstanie. I o tym trzeba pamiętać.

ZBIGNIEW GROTOWSKI

Towar jest organizacją szwankuje

Wiele się pisze i mówi o zaopatrzeniu świata pracy w tekstylii i obuwiu. Zbyt mało jednak zwraca się uwagi na moment arcyważny tj. na sprawę rozprowadzenia tych towarów. Jak wiadomo, we Wrocławiu przydziały kartkowe realizuje zasadniczo Dom Towarowy na Rynku względnie firma Bata. Jest to, rzecz prosta, stanowczo za mało. Ludność Wrocławia dochodzi do czterech milionów mieszkańców. Każdego z nich, że gdyby na tę ilość ludzi otworzyć np. jedną piekarnię i jeden czy dwa sklepy rzeźnicze, to wkrótce większość pomarła by z głodu. Tekstylów i obuwiu na szczęście nie trzeba co dzień kupować, ale tym nie mniej są one do życia konieczne, a ich nabycie jest połączone z ogromnymi trudnościami.

Oto co nam pisze jeden z naszych czytelników.

„Ponieważ jestem bez rodziny i pracuję w przedsiębiorstwie o założeniu tak szupalczy, że nie możemy zalać zakupna tekstyliów zbiorowo, byłem zmuszony sam chodzić do Domu Towarowego. Ilekroć tam zaszedłem, zawsze wejście było zablokowane kolejką, sięgającą często od rynku do ulicy Szewska. Raz tylko jeden było wolne, ale dlatego, tylko, że w sklepie nie było towaru. Skończyło się na tym, że sprzedałem swą kartę za paręset złotych jakimś spekulantom: on ma czas wystawać godzinami i dniami w kolejkach, ja muszę pracować. Ale w ten sposób zorganizowana akcja zaopatrzenia świata pracy w tekstylii chybia zupełnie celu”.

Niepodobna tym uwagom odmówić słuszności.

Mówią we Wrocławiu...

...113 milionów papierosów wyprodukowała w październiku fabryka Polskiego Monopoliu Tytoniowego we Wrocławiu, przy ul. Mikołaja. Wydajność jednego robotnika określa się ilością 18.500 sztuk papierosów dziennie.

...5 kradzieży dokonano w Spółdzielni Akademickiej przy ul. Curie Skłodowskiej w roku 1947. Jak na jeden sklep stanowczo zbyt dużo.

...Już 3.000 egzemplarzy liczy Biblioteka Miejska, której dyrektorem jest p. Lucjan Andrej.

...Na wiosnę 1948 r. rozpocznie się odbudowa pawilonu restauracyjnego, przyległego do Hali Ludowej. Jednocześnie ma być ukończony ogrodzenie lewej strony terenów wystawowych. Dołączasz na cele przygotowania Wystawy przyznano 51 milionów kredytu, z czego otrzymano już 40 mil. złotych.

...Miejska Rada Narodowa zbierze się w piątek dn. 14 listopada o godz. 10-tej w sali Domu Miejskiego przy ul. Sukienicze 9, II piętro. Na po-



Dziś Natalia Spiller oczaruje swym głosem wrocławian

(Meh) Dziś o godzinie 17-tej w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego wystąpi z recitalem śpiewaczym laureatka Stalinowskiej Premii Natalia Spiller (sopran).

Wielka artystka radziecka skończyła konserwatorium w Kijowie w roku 1931, po czym rozpoczęła występy w Operze w Kujbyszewie.

Po wszechzwiązkowym konkursie śpiewaczym zaangażowana ją jako solistkę do Wielkiej Opery Mo-

skiewskiej, gdzie gra czołowe role w „Laucie, Madame Butterfly, Eugeniuszu Onieginie i innych. W latach 1941 i 1943 otrzymuje Premię Stalinowską oraz tytuł zasłużonej artystki Republiki.

Od 9 listopada br. rozpoczynając reprezentacyjnym koncertem w Teatrze Polskim w Warszawie, Natalia Spiller odbywa tournée artystyczne po większych miastach Polski, spotykając się wszędzie z owacyjnym przyjęciem. Sądźmy, że i wrocławian publicność nie zawiedzie: zapewni dziś po południu szalenie salę teatru.

Program recitalu obejmuje utwory największych kompozytorów świata z Czajkowskim, Verdim i Saint-Saens'em na czele.

Stałym akompaniатorem solistki

jest koncertmistrz Wielkiego Teatru w Moskwie S. Słuczewski.

Dalsza obniżka opłat koncesyjnych

(Meh) Na podstawie zarządzenia ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu z dnia 6 bm. przyznano dodatkowe ulgi w opłatach koncesyjnych dla obrotów:

- 1) zbożem na rzecz funduszu aprowizacji o 75 proc.,
- 2) trzodą i bydłem o 40 proc., hurtowym obrotem cukrem o 50 proc. dla obrotu artykułów reglamentowanych, wydawanych na karty żywnościowe i odzieżowe o 75 proc., oraz dla obrotu węglem i koksem opałowymi o 40 proc.

Pomoc zimowa dla najbardziej potrzebujących

Już od przeszło miesiąca czynna jest pomoc zimowa, prowadzona przez Wydział Opieki Zarządu Miejskiego. Ludność Wrocławia, składająca się w znacznym odsetku z repatriantów, pomocy tej bardzo potrzebuje. Postanowiliśmy więc zapytać poszczególnych mieszkańców naszego miasta, znajdujących się w wyjątkowo trudnych warunkach, czy odczuli już akcję pomocy i w jakiej formie.

Informatorów naszych wybieramy spośród przygodnie spotkanych, wierząc, iż informacje będą dzięki temu bezstronne i szczerze.

Pani Z. L. repatriantka z za Buga, licząca 47 lat, była urzędniczką przetową. Ostatnio nie mogła pracować w żadnym urzędzie, ma bowiem na utrzymaniu swym 3-letnią wnuczkę, której rodzice pomarli, a dziecko jest chore na gruźlicę.

— Zaden żłobek nie weźmie mojej wnuczki podczas godzin pracy biurowej, żeby nie zaraziła zdrowych dzieci. Mogłam więc jedynie zajmować się pracą dorywczą, nie skrepowaną godzinami. Złożyłam podanie do Wydz. Opieki i uzyskałam nie tylko 3 miesięczny bezpłatny pobyt w lecznicy dla mej wnuczki w Szklarskiej Porębie ale nadto 1.000 zł na koszty podróży dla mnie i dziecka oraz pracę dla mnie. Dzięki Opiece Społecznej dziecko, które odwozłam sama, leczy się w dobrych warunkach, a ja przez 3 miesiące mam ręce rozwiązane i mogę poświęcić się pracy zarobkowej. Nie mam słów na wyrażenie mojej wdzięczności. Ileż osób w takich trudnych momentach życia, nie zdaje sobie sprawy, że można się zwrócić o pomoc do Wydz. Opieki Społecznej przy ul. Elżbiety. Przysyłają do mnie karnia opiekunkę społeczną, która sprwdza warunki pententów i prawdzi-

wość motywów wymienionych w podaniu. O ile opiekunka stwierdzi, że dane osoby istotnie potrzebują pomocy, to pomoc ta — tak jak w moim wypadku — przychodzi szybko.

65-letnia pani J. H., repatriantka ze Lwowa, straciła podczas wojny dwóch synów, jej jedynych opiekunów. Z całej rodziny wymordowanej lub zaginionej pozostał jej tylko 9-letni wnuk. Staruszka własnym wysiłkiem wychowuje, karmi, odziewa i kształci dziecko.

— Otrzymałam 1.200 zł na zakup kartofli — opowiada rozpromieniona i wdzięczna. To dla mnie bardzo wielka pomoc i ulga.

Wrocław podzielony jest na 3 obwody Opieki Społecznej, w których działa 117 Opiekunek Społecznych. Wielka to i szczytna praca, wymagająca istotnie społecznego nastawienia, umięjętności słusznej oceny i wielkiej uczciwości. Stwierdzamy z przyjemnością, że w naszym społeczeństwie, zawsze raczej skłonnym do niezadowolona i krytyki, spotkał się z oceną i uznaniem akcja pomocy. (z)

Czwartki Literackie

— ŻYWE KAMIEŃ BERENTA
Dnia 13 listopada 1947 o godz. 17-tej odbędzie się w lokalu własnym przy Placu Biskupa Nankiera 7/II p. 78-my Czwartek Literacki Koła Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym dr. Stanisław Kolbuszewski, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego wygłosi odczyt p.t. „Żywe kamienie Berenta”, zaś o godz. 18 odbędzie się wieczór autorski Aleksandra Rymkiewicza.

OFIARY

NA FUNDUSZ GDBUDOWY WARSZAWY
zł. 1.466.— przekazała Publiczna Szkoła Powszechna nr 7.

NA POMOC ZIMOWĄ
Władysław Grzesiak złożył zł. 800.—

Z sali sądowej

Historia jakich wiele

Pan Franciszek był w towarzystwie w lokalu. To się może zdarzyć. Nie zawsze się jednak zdarza picie spirytusu z sokiem. Mocny napój. Najtęższą głowę skołuje.

Gdyby tylko skołował! Ale na pana Franciszka podziałał w sposób wyzwalający najbogatsze słownictwo wyrazów tzw. nieprzyzwoitych.

Szedł więc pan Franciszek z towarzyszem i w ciszej nocnej rzucał dosadne powiedzonka. Tak dalece dosadne, że aż patrolujący milicjant zarumienił się w mrokach i z rumieńcem na twarzy zatrzymał się i zaczął zgorszenie obywatela. Zatrzytać — to łatwo powiedzieć, ale trudno wykonać. Pan Franciszek podsekcytowany alkoholem, szarpał się gwałtownie, a w pewnej chwili uderzył w twarz milicjanta. Po tej zniewadze usiadł sobie spokojnie na chodniku i zdecydował, że to jest w danym momencie miejsce najbardziej wygodne dla niego.

Dopiero czynna interwencja innych milicjantów zmusiła pijanego do zmiany pozycji.

KOMUNIKATY i PROGRAMY

Teatry

OPERA DOLNOŚLĄSKA — dziś o godz. 19-tej „Halka” z udziałem Franciszka Bedlewicza w roli Jontka.

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI W SALI TEATRU POPULARNEGO, w czwartek, dn. 13-go b.m. „Historia dwu serc” — występ gościnny Grabowskiej i Zabczyńskiego.

TEATR LALKI i AKTORA — w piątek, sobotę i niedzielę (14-go, 15-go i 16-go, występy gościnne znakomitego artysty Władysława Walera w arcywesołej komedii A. Cwojdziskiego p. t.: „Człowiek za burzą”.

RECITAL ŚPIEWACZY NATALII SPILLER W SALI PAŃSTWOWEGO TEATRU DOLNOŚLĄSKIEGO, dziś o godz. 17-tej występ gościnny solistki Akademickiego Wielkiego Teatru w Moskwie. W programie: Czajkowski, Glinka, Rimski-Korsakow, Miaskowski, Verdi, Faure, Debussy, Ravel, Massenet.

Kina

„ŚLĄSK” — ul. gen. Świerczewskiego 6, film prod. radz. „Kopciuszka”.

„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 — film prod. radz. „Ostatnia noc”.

„ODRA” — ul. Kollataja 32 — film prod. franc. „Noc grudniowa”.

„POLONIA” — ul. Zeromskiego 53 — film prod. franc. „Ojczyzna”.

„TECZA” — ul. Kościuszki 177 — film. prod. ang. „Płomień nie zgasł”.

FOTOPLASTIKON — ul. gen. Świerczewskiego 27 — wyświetla codziennie w godz. 9—20-tej „Cejlion”.

Radio

CZWARTEK, 13-go listopada 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka, 8.20 Inf. ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Muzyka, 10.40 Audycja Min. Ośw., 11.57 Hejnał, 12.03 Wiad., 12.08 Przegląd prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 Z mikrofonem po kraju, 12.30 Koncert, 13.15 Komunikaty, 13.20 Koncert reklamowy, 15.00 Inf. Polski Pd, 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty, 15.30 Muzyka, 15.40 Wiad. słucha, 16.00 Dziennik, 16.20 Muzyka jugosl., 17.00 Audycja dla dzieci, 17.25 Audycja liter., 17.45 Muz. radz., 19.00 Aud. dla młodz., 19.15 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej-Turskiej, 21.00 Muz. czeska, 22.45 Piosenki słow., 23.15 Ost. wiad., 23.25 Program na jutro, 23.35 Muzyka.

PIĄTEK, 14 listopada 1947 r.

6.00 Sygn., gimn., wiad. muz. i program, 7.00 Dziennik, 7.15 Muzyka, 8.20 Inf. Ogólnop., 8.25 Skrzynka PCK, 8.35 Starosta Warszawski, 8.50 Muzyka, 9.00 Aud. dla szkół 10.40 Audycja Min. Ośw., 11.57 Hejnał, 12.03 Wiadomości, 12.08 Przegląd Prasy stoł., 12.15 Muzyka, 12.20 Z mikrofonem po kraju, 12.30 Melodie lud., 13.15 Dla każdego coś prak., 13.20 Koncert radz., 13.40 Koncert życzeń, 15.00 Inf. Polski Pd., 15.15 Aktualia, 15.25 Komunikaty, 15.35 Muzyka, 15.40 Audycja dla dzieci, 16.00 Dziennik, 16.20 Dawna muzyka polska, 16.50 Aud. dla chorych, 17.05 Audycja harcerska, 17.20 Skrzynka techn., 17.30 Pieśni radz., 17.45 Juliusz Benes — felieton, 18.00 Czeski Nonet, 19.00 Aud. liter., 19.15 Symf. konc. radz., 21.30 Powrót Józefa — słuch. 22.15 Pieśni, 22.45 Ostatnie wiad., 22.55 Moniuszko, 23.40 Program na jutro, 23.55 Z ostatniej chwili.

Nocne dyżury aptek

Pod „Gwiazdą” — Stalina 87.
„Stera Apteka” — Kurzy Targ 4.
„Pleśtowska” — Nowowiejska 25.
Pod „Mewami” — Partyzantów 25.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę w IV kwartale 1947 r. butelek fasonowych do wódek gatunkowych, a mianowicie:

430.000	„Etyłek monopolow ch”	o pojemności	0,75 L
1.690.000	„ ”	„ ”	0,5 L
520.000	„ ”	„ ”	0,25 L
270.000	„Monopolowych eksportowych uniwersalnych”	o pojemności	0,75 L
1.905.000	ditto	„ ”	0,5 L
650.000	ditto	„ ”	0,25 L
360.000	„Koniakówek monopolowych o poj.	0,75 L	0,75 L
1.305.000	„ ”	„ ”	0,5 L
790.000	„ ”	„ ”	0,25 L

Szkló może być półbiałe to znaczy ze słabym odcieniem niebieskawym lub zielonkawym.

Dostawa partiami sukcesyjnie.

Blizsze informacje oraz wzór umowy, rysunki butelek i warunki techniczne na butelki dla wódek gatunkowych, można otrzymać codziennie za wyjątkiem sobót w Biurze Zakupu Materiałów Pomocniczych DPMS w Warszawie, ul. Leszno 1.

Rysunki butelek oraz warunki techniczne mogą być również przesłane pocztą na żądanie.

Oferty z podaniem ceny loco wagon stacja załadowania, terminów dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek fasonowych” do Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie ul. Leszno Nr 1 (Kancelaria Główna, pokój Nr 111) do godz. 13-tej dnia 25 listopada 1947 r. po czym nastąpi otwarcie ofert. Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł. 30.000. — (słownie trzydzieści tysięcy złotych).

Dyrekcja PMS zastrzega sobie prawo nieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu dni 30 od dnia otwarcia.

Wadła dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w terminie dni 15 po otwarciu ofert.

K 4535

Kafe Marago

zapłaci 60 tys. grzywny

(Meh) Właścicielka Kafe Marago przy ul. Antoniego, Anna Tarkowska zatrudniała u siebie w charakterze kelnerki swoją kuzynkę. Obydwie nie należały do Związku Zawodowego Pracowników Gastronomicznych, zatem nie miały podstaw do pobierania 19-cio procentowego podatku za usługę. Orzeczeniem Komisji Specjalnej Anna Tarkowska została ukarana grzywną w wysokości 60 tys. złotych za nieuczciwe prowadzenie przedsiębiorstwa.

Kradzieże

M. O. — działa

(h) W przeciągu ostatniego miesiąca wykryto we Wrocławiu 422 kradzieże mieszkańowe. Ujęto 398 złodziei. Innych kradzieży wykryto 360. Zatrzymano 343 przestępców. Napadów rabunkowych wykryto 18, ujęto 44-ch przestępców.

Kradzież sarkofagu

(h) W Muzeum Państwowym we Wrocławiu skradziono sarkofag miedziany. Sprawcy tej kradzieży dotychczas nie ujęto.

Kradzież maszyny do pisania

(h) Dokonano kradzieży maszyny do pisania na szkodę Centralnego Związku Przemysłu Farmaceutycznego. Do chodzenie w toku.

ŻYCIE SPORTOWE

już wiadomo

ko walczą w B-klasie

Izba Sportowa Wr. OZB pominie wszystko myśli o mistrzostwach B-klasy, tak koniecznych ze względu na umożliwienie kilku słabszym klubom startów.

WS mianowicie wydał ostatnio komunikat, w którym dokonał podziału zrzeszonych klubów terytorialnie na 2 grupy.

Tak do grupy wrocławskiej należą: KKS Buźca, ZKS Budowlani, Odra Nowa Sól, ZRKS Gwiazda, ZKS, Żydowski KS, Zryw oraz rezerwa IKS-u, Pafawagu i Odry.

Grupa prowincjonalna: Zapor. OMTUR Świdnica, OMFUR Jelenia Góra, Dalgaz, RKS Bielawianka, KKS Piast Legnica, RKS Dziewiarz Legnica, ZKS Hutnik Pieńsk oraz rezerwa Górnik.

ZZK przyjeżdża do Wrocławia

Jak nas informuje kierownictwo sekcji bokserkiej Pafawagu, w przyszłą niedzielę przybędzie do Wrocławia doskonała ósemka Śląska — ZZK Tarnowskie Góry.

W ramach meczu z Pafawagiem mielibyśmy okazję oglądać niezmiernie interesujący pojedynek w wadze półśredniej, pomiędzy sztolcem i Okruszkiewiczem.

KRONIKA Dolnego Śląska

* 39 proc. budżetu w Pieszycach i Zagórz (pow. Dzierżoniów) przeznaczono na oświatę i kulturę. W powiecie jest 6 bibliotek stałych (w tym 3 wiejskie) i 5 objazdowych.

* Kryształami z Polanicy zainteresowała się nawet Kanada. Fabryka zatrudnia ponad 400 robotników. Produkują kryształy zwykłe i „obciążane” (o barwnej powłoce zewnętrznej), białe i kolorowe.

* Nadleśnictwo Państwowe w Dusznikach - Zdroju zatrudnia ok. 20 osób (w tym 2 kobiety). Skarży na brak siły pociągowej i... robotników leśnych. Te ostatnią funkcję w lecie spełnią... studenci.

* W Radzie Zakładowej kóp. „Bofestaw Chrobry” (Wałbrzych) 26 mandatów zdobyła PPR i 4 PPS.

* W nocy z 9 na 10 bm. nieznan sprawcy skradli ze spółdzielni Z.S.Ch. w Łądku - Zdroju towary tekstylnie i porcelane wartości ok. 700.000 zł.

* W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Dzierżoniowie święta ośmiusetników wojskowych z okazji poświęcenia sztandaru ZOW. Protektorat objęli m. in.: premier Cyrankiewicz, min. Ziemi Odzyskanych wice-premier Gomulka, Marszałek Polski Rol. - Żymierski i Marszałek ZSRB - Rokossowski. (wd)

Wełnę owczą



len, konopie, pakuly, słomę lśnianą i konopną, włosie kupuje w każdej ilości

oraz zamieniam wełnę na włóczkę, len, konopie na płótno

„WEŁNA” Wrocław, ul. Stalina 170 K-4520

Najwyższe ceny za złom

750 zł za 1 tonę płaci SKŁAD ZŁOMU E. Sitarzki

Wrocław, ul. Robotnicza 10/12. 11289

W Poznaniu do odstąpienia MIESZKANIA ZA ZWROTEM REMONTU

- 1) dwupokojowe w centrum (biurowa 3 pokoje),
- 2) trzypokojowe komfortowe w willi.

Oferę: Edmund Konieczny POZNAŃ, ul. Walki Młodszy 10. K-1517

OKRĘGOWA DYREKCJA DRÓG WODNYCH we Wrocławiu plac Legnicki 21

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

Oferę z podpisanymi kosztorysami oraz warunkami technicznymi i ogólnymi robót w zalakowanych kopertach z napisem „Oferę na wykonanie remontu konstrukcji żelazne, żużla w Rędzinie” należy składać w kancelarii Dyrekcji do godz. 10-tej dnia 27 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia w kasie I-go Urzędu Skarbowego we Wrocławiu na rachunek sum depozytowych Okr. Dyrekcji Dróg Wodnych we Wrocławiu wadium w wysokości 1% sumy oferowanej, względnie listy gwarancyjne banków.

Oferę obowiązuje oferenta do dnia 27 grudnia 1947 r. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 27 listopada 1947 r. o godz. 10-tej w pokoju Nr 12 II p.

Blisze informacje, warunki ogólne i techniczne oraz ślepe kosztorys można otrzymać w godzinach urzędowych w Dyrekcji w pokoju Nr 12 II p za zwrotem kosztów własnych.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót objętych ślepym kosztorysem do 50% oraz prawo wyboru oferenta unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Okr. Dyrekcja Dróg Wodnych we Wrocławiu K 4536

TABELA WYGRANYCH 51 LOTERII

5 - ty dzień ciągnięcia III - ciei, klasy

Wygrana 1.000.000 zł Nr 29763 (padda w Radomiu):	20 528 31 63 755 838 42024 6 243 349
Wygrana 500.000 zł Nr 15094 (padda w Bydgoszczy):	444 79 575 603 59 72 717 40 68 805
Wygrane po 100.000 zł Nr Nr 29471 30160 45209 45731 52163.	22 5 80 43074 99 200 72 6 474 533 62
Wygrane po 20.000 zł Nr Nr 3965 10361 14935 19983 26335 38104 61329 71217 71444 80989.	9 94 304 24 966 95 44006 116 89 201
Wygrane po 10.000 zł Nr Nr 4605 7052 9189 13239 13486 23157 25238 27480 31099 33975 40271 41799 47867 48468 49436 49998 52046 52618 53528 63222 63731 66021 79427 81251.	25 346 80 418 71 803 23 74 9 94 751
Wygrane po 5.000 zł Nr Nr 2487 6188 7102 11465 12764 13158 13908 13943 18370 21521 23283 24301 29480 32390 42806 46919 47053 48741 53365 55711 58347 58992 59446 73178 74682 84818:	67 918 28 62 45103 13 210 42 324 76
Wygrane po 2.000 zł Nr Nr 1011 223 531 3999 4964 5832 6057 677 372 7069 721 750 9539 10028 13977 14920 16577 972 17189 366 18509 792 19252 776 20494 22039 774 24421 800 986 732 978 26632 737 29695 30492 31289 346 765 766 33689 34734 35572 36169 37285 440 850 38932 39401 671 42302 43311 504 664 44343 593 45578 645 46034 948 47583 49394 473 50837 923 51786 52014 934 53879 54316 55482 56465 858 57212 58893 59046 62219 64080 207 65089 112 203 386 428 66398 912 67822 69233 70908 71625 74648 76068 370 771 77268 393 637 78277 81341 347 83025 437 84086 560.	128 38 276 388 435 541 639 89 761 832
Wygrane po 500 zł z 2-go dnia ciągnięcia.	9 936 46 48174 329 72 474 6 96 565
36082 149 205 10 464 524 631 42 83 743 5 82 843 92 918 38 75 97 37023 84 169 85 95 237 311 30 79 98 621 55 79 716 34 868 70 912 51 38105 219 73 83 353 65 553 695 725 832 94 35004 17 40 2 164 97 9 289 613 23 32 951 40062 167 662 72 4 737 87 849 41041 168 71 3 202 10 3 58 61 98 310 64 400	647 714 963 836 70 948 56 49178 299
Wygrane po 500 zł należy sprawdzać w kolekturze.	313 6 96 519 53 679 894 50190 227

ZBIGNIEW GROTOWSKI

10)

Szukamy skarbu

Opowieść humorystyczna w stylu telegraficznym z KONKURSEM DLA CZYTELNIKÓW

Kwaskowska nagle sobie przypomniała. — Ale ja nie mam przy sobie pieniędzy. — Za późno, powiedział Kwaskowski, polykając płynną zawartość trzeciego kieliszka. Ujrzał znajomych. — Panię starszą, zakomenderował kelnerowi — jedna kolejka linowa. — To znaczy? zapytał kelner, który był nie tu-tejszy. — To znaczy jedna kolejka wódki pod liną — zaśmiał się Kwaskowski. — Haha —, mile towarzystwo ucieszyli się znajomi, którzy w myśl zaleceń Brzezińskiego nie odmawiali nigdy ani pacierza ani wódki. — Duszko — zwrócił się Kwaskowski do żony — zostaw tu swój pierścionecek w zastaw, skocz na jedną noc do domu i przynieś gotóweczkę to nasz wykupisz. Kwaskowska zażądała rachunezczku. Kelner zliczył drobniak 657 złotych. Kwaskowska popłynęła ku domowi. — Co się u nas w mieście dzieje — mówił znajomy Kwaskowskiego, który jako zapałony wędkarz lubił plotki i znał wszystkie tajemnice miasta. Przed antykwarią Głabisza ogonki. Thumy wałą drzwiami i oknami. Za dwa dni ma być wielka aukcja obrazów. — Ha — skulturalnieliśmy — powiedział Kwaskowski — a więc pod tę kulturę. Prezes towarzystwa „Trzeźwość” wychylił kieliszek i powiedział sentencjonalnie. — Alkohol to nasz największy wróg. — Ale nawet nieprzyjaciół miłować trzeba — odparował Kwaskowski — kelner pół litra „faty z ma-

ma” dla sierot... Sytuacja się „rozkręcała”. Wędkarz opowiadał o swych znakomitych połowach, Kwaskowski chwalił swego psa, który jest mądrzejszy od właściciela, czemu nikt nie zaprzeczył przez grzeczność. Nastroj stał się coraz miłszy, a kiedy wędkarz oświadczył, że sardynki w oliwie, którymi zagryzali „fatę z mamą”, pochodzą z jego połowów, nikt mu też nie zaprzeczył. Kwaskowski zamówił nawet porcję siemienia dla kanarków i pożywienia dla złotych rybek w akwarium gdyż jak twierdził, jest tak szczęśliwy, że chce naokoło siebie mieć wesołe twarze. Prezes towarzystwa „Trzeźwość” zajął się, że wejdzie pod „odzyskany” fortepian i będzie go nosił na plecach. Kiedy w godzinę później Kwaskowska wbiegła do knajpy — towarzystwo było już tak rozbawione, że pytano się ile kosztuje cały lokal, bo go już chcieli demolować. — No, ma pan tu 657 złotych — zawołała Kwaskowska do właściciela, niech mi pan odda pierścionecka. — Haha — zaśmiał się właściciel — i 6570 złotych będzie mało. Mężuś się w międzyczasie zabawij Kwaskowska spojrzała na zegarek. Jeszcze daleko do północy. Kwaskowski patrzył nieprzytomnym wzrokiem na swą małżonkę. — O jej — popełniłem bigamię — widzę dwie pani Kwaskowskie, a potem machnął ręką. — Do diabła — widzę już trzy. Złię ze mną. (dalszy ciąg nastąpi)

Urząd Wojewódzki Wrocławski, Wydział Odbudowy ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót budowlanych przy remoncie zagród wiejskich 13 powiatów: Głogów, Góra, Kozichów, Legnica, Lubin, Milicz, Namysłów, Olawa, Oleśnica, Środa Śl., Szprotawa, Trzebnica, Wołów, Zagań Złotyja.

Termin ukończenia robót upływa 31. 12. 1947 r. Podkłady kosztorysowe za zwrotem kosztów własnych i wszelkie informacje można otrzymać w Urzędzie Wojewódzkim, Wydział Odbudowy Gmach Wojewódzki III piętro, pokój Nr 849, lub u Architektów Powiatowych.

Oferę w zalakowanych kopertach, bez godła firmy, z napisem: „Oferę na ceny jednostkowe wykonania remontu zagród wiejskich w powiatach lub w powiecie” należy składać w Urzędzie Wojewódzkim Wydziale Odbudowy pokój Nr 936 do godz. 12-tej dnia 22 listopada 1947 r.

Do oferty należy dołączyć dowód złożenia wadium w kasie Któregokolwiek Urzędu Skarbowego w wysokości 1% od sum przewidzianych na remont w poszczególnym powiecie nie więcej jednak jak max 100.000,— zł, w gotówce lub też w papierach wartościowych, uznanych przez Ministerstwo Skarbu, oraz oświadczenie, że oferent zapoznany jest z rozkładem robót w terenie, z warunkami ogólnymi i technicznymi.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 listopada 1947 r. o godz. 12-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego Wydział Odbudowy pokój Nr 937.

Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, zlecenie tylko części robót, unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K 4507

PIECE karmowe przenośne i kucharki

ROWERY męskie i damskie KARTOFAN zapobiegający gniciu ziemniaków KARBOLINE SADOWNICZA do opryskiwania drzew owocowych MATERIAŁY BUDOWLANE i PĘDNE, SMARY oraz wszelkiego rodzaju towary potrzebne w gospodarstwie rolnym i domowym dostarcza

Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo - Handlowa we WROCLAWIU, ul. Tadeusza Kosciuszki 76, tel. 34-51 SKLEP DETALICZNY - ul. Fredry 5a. K 4477

„CENTRA”

K 4546

↳ baterie, latarki, żarówki

Przedstawiciel Wrocław Grand-Hotel

vis a vis Dworca Głównego

KOMUNIKAT

Izba Skarbowa we Wrocławiu zawiadamia, iż termin wnoszenia podań i uiszczenia opłat związanych z koncesjonowaniem przedsiębiorstw handlowych (Dz.U.R.P. Nr. 57, poz. 310, 311 i 312 — z r. 1947) nie będzie absolutnie przesunięty i upływa bezwzględnie z dniem 15 listopada 1947 r. Po upływie tego terminu przedsiębiorstwa, których właściciele nie dopełnią obowiązku na nich obowiązku, zostaną zamknięte. Celem uniknięcia natłoku w kasach skarbowych w ostatnich dniach, zainteresowani winni ze zrozumiałych względów spełnić swój obowiązek jak najwcześniej i nie odkładać uiszczenia opłat na ostatni dzień. Izba Skarbowa we Wrocławiu K 4491

OLEJEK MIGDAŁOWY

oraz inne olejki i esencje żywnościowe wysyła za pobraniem „ALFA” Kraków, Mikołajska 8, tel. 562-50. K-4515

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

„SKUPKOSKÓR”. — Skup skórek króliczych, zajęczych, dziczyzny po cenach najwyższych. Wrocław, ul. Oblińska 9, przecznicia ul. Stalina. 11554a

CELOFANOWE torebki barwne, bezbarwne, celofan, sprzedaje „Feniks”, Pomorska nr. 24. 11360

KUCHOWNIA galanterii, perfumerii, Kochańscy, Warszawa, Jerozolimskie nr. 45, wysyła zaliczeniowo. Ceny fabryczne. Zadać cenników. K-4359

SKLEP galanteryjny za zwrotem kosztów odstąpię. Legnica, Panińska 52. 11454

RADIO 5 lampowe na prąd zmienny sprzedam okazynie ul. Paulińska 11 m. 8. 11498

ODSTAPIE stoisko — Hala Nankiera. Zwrot kosztów. Władomości: „Słowo Polskie” pod „Joanna”. 11494

WILCZUR — szczeniaki do sprzedania. Wrocław — Sępólno, ul. Dembowskiego 18. 11556

PO NISKIEJ cenie sprzedamy samochód ciężarowy marki „Praga” 2 i pół tony na chodzie z tytułem wasności. Obejrzeć można w godz. urzędowych w Izbie Rzemieślniczej we Wrocławiu Plac Muzealny 16. 11500

DRUT nawojowy, lakier izolacyjny, kolektory kupują Warsztaty Elektrotechniczne Wrocław, Stalina 39. K-4509

SŁOWO POLSKIE Nr. 312 Str. 5

KUPIMY motor „Sauer” — 6-cylindrowy, ropniak. Hurtownia Califield i S-ka, Wrocław, ul. św. Antoniego 10, tel. 34-84. K-4548

SPRZEDAM samochód osobowy marki „Wanderer” — okazjnie, ul. Stalina 187. 11415

BIBUŁKI - GILZY ceny HURTOWE J. PRZYBYSZ

POZNAŃ, Mielżyńskiego 14. Tel. 49-32 K-4518 Prowincja zaliczenie.

OFICERSKI mundur sukienki i płaszcz dużego rozmiaru do sprzedania. Kluczborska 5 m. 6. 11570

SAMOCHOÓD ciężarowy Krupp do sprzedania. Wiadomość: Wrocław, Nowowiejska 20 „D.P.S.”. Telef. 3032. 11584

ZGUBIŁY — UNIEWAŻNIENIA

URBANIAK Tadeusz unieważnia kartę rejestracyjną RKU Ostrów, odcinek zameldowania, kartę rzemieślniczą i inne dokumenty. 11425

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości konia na nazwisko Wolny Wawrzyniec, wieś Izdebska, pow. Nysa. K 4488

ODWOŁUJĘ ogłoszenie z dnia 20 października 1947 r. o unieważnieniu paszportu na nazwisko Lilianna Serwetnik. 11503

UNIEWAŻNIAM zgubione: kartę rozpoznawczą, kartę R.K.U. Ubezpieczalni, Zw. Zaw., wymienną na grudzień — Machowski Stefan. 11423

UNIEWAŻNIAM skradzione świadectwo z 2-go kursu przyg. przy Pań. Lic. Ped. na nazwisko Antonik Stanisław Wrocław. 11421

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę ewidencyjną na nazwisko Wilimowska Anna. 11414

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę matkowską wydaną w Gródku Jagiellońskim na nazwisko Galuska Jan. Gródek Jagielloński. 11413

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste oraz legitymację nauczycielską Nr. 18. Kot. Gebriela. 11412

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Wrocław, odcinek zameldowania wyd. Kostomłoty, 2 metryki urodzenia, akt ślubu wyd. Kostomłoty, legitymację wojskową Nr. 8594 wyd. przez władze amerykańskie na nazwisko Chwostek Władysław. 11411

UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty na nazwisko Jankowski Aleksander 11559

ZAKŁAD Instalacyjno — Blacharski — Adam Karczewski, Legnica, Jaworzynska 16, unieważnia skradzione dnia 20.10.1947 r. dwie pieczęćki firmowe. Jedna kształtu elipsy, druga podłużna z firmowym telefonem 212. 11450

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną oraz potwierdzenie zgłoszenia przedsiębiorstwa. Jerenkiewicz Janna Legnica. 11448

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie R.K.U. Zegań na nazwisko Susk Marian. 11447

UNIEWAŻNIAM legitymację pracy i odcinek zameldowania na nazwisko Wanda Górską, Jelenia Góra, ul. Wincentego Pola Nr. 1 Dom Kolejowy. K 4503

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty nr. 304 Szwarz Erna, Legnica. 11449

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę rejestracyjną RKU Szubin, dowód osobisty Sidorenko Włodzimierz. 11441

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty: kartę R.K.U. wydaną przez Piotrków dowód osobisty, odcinek zameldowania — Gala Antoni, Wrocław, ul. Stalina nr. 111 m. 6. 11440

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód kolejowy nr. 0150 wydany przez Dyr. Poznań na nazwisko Banaszek Stanisław. 11439

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: wymeldowanie, dowód osobisty, przekaz bagażowy, dokumenty na maszynę „Singer” na nazwisko Węcha Marcell Biela — Długa, ul. Kemien na pow. Dzierżoniów. 11431

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną na nazwisko Syciński. Włodzimierz ur. 21.7.1920, Brzeźno, pow. Konin, wydaną przez R.K.U. Konin i legitymację BPS Politechnik. i Uniwersytetu Wrocławskiego. 11602

UNIEWAŻNIAM zgubiony przydział mieszkaniowy, odcinek zameldowania na nazwisko Rylski Eugeniusz, ul. Stalska 20 m. 14. 11428

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację służbową, dowód osobisty, wyd. przez Z.K.M.W., odcinek zameldowania, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Cedrowicz Kazimierz, Wrocław. 11426

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, książeczkę mistrzowską, odcinek zameldowania, zaświadczenie dnia karty rzemieślniczej, inne dokumenty. Lubczyński Ignacy, Wrocław, Wincenckiego Witosza 5-11. 11603

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, legitymację R.K.U. Nowy Sącz, odcinek, meldunkowe, świadectwa pracy oraz inne dokumenty na nazwisko Horba Tadeusz i Maria z domu Gościńska. Znalazcę proszę o zwrot. Wrocław 11 Odlewnia Żel. i Met. „Knauth”. 11605

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty Zarządu Gminy Kunice i kartę rejestracyjną RKU Legnica. Sobkowicz Aleksander. 11446

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację PKP nr. 06088. Bańczak Maria Legnica, Kościelna 4. 11445

UNIEWAŻNIAM zgubione zaświadczenie dzierżawy przedsiębiorstwa. Zuchowicz Stefania, Rzeźnicza-2. 11503

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Wieluń na nazwisko Pawlak Waclaw. 11565

UNIEWAŻNIAM skradziony dyplom czeladniczy ślusarski Nr 4642, wydanym w 1934 r. na nazwisko Zieliński Józef, Wrocław, Oleśnicka 10 m. 12. 11591

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną, wystawioną przez 4 Urząd Skarb. dn. 21 lutego 1947. Wrocław Grunwaldzka 3-5, Barszcz Józef. 11586

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, kartę rejestracyjną wyd. przez R.K.U. Siedlce, odcinek zameldowania a Wrocław, Kurkowa 21 m. 1, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, metrykę ślubu na nazwisko Czarnocki Marian Józef. 11430

POSAD POSZUKUJĄ

INTELEKTUJĄCA Żydówka lat 35, dobra gospodyni, poprowadzi gospodarstwo samotnemu Panu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Wrocław”. 11398

DOŚWIADCZONY szofer i samodzielny mechanik z długoletnią praktyką poszukuje pracy najchętniej na wozy ciężarowe może być i na wyjazd. Zgłoszenia: „Sł. Pol.” pod „B. 6.12”. 11410

SZOFR — mechanik długoletnie praktyka, referencje, kawaler bez nałogów szuka pracy, Wrocław, Kościuski 192 m. 13. Kochankiewicz. 11416

STARSZA autochotka poszukuje pracy od 1.12.47 r. jako ekspedientka w sklepie spożywczym lub w piekarni. Zgłoszenia: do „Słowa Polskiego” pod Nr. „11561”. 11561

POCZĄTKUJĄCA maszynistka poszukuje pracy. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Początkująca”. 11557

PRACZKA szuka pracy tylko w zakładzie we Wrocławiu. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „Praczka”. 11444

MAJSTER budowy pieców poszukuje posady w przedsiębiorstwie budowlanym. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Fachowiec”. 11437

SZOFR mechanik 27 lat praktyki samotny, poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” pod „1947”. 11433

GOSPODYNI — kucharka z ukończoną szkołą rolniczą, znająca się na chowie drobiu i trzody, poszukuje pracy w majątku lub na plebanii. Oferty: „Słowo Polskie” Nr. 666. 11427

POSZUKUJĘ pracy domowej, ulica Traugutta 172-29. 11566

SAMOTNA, starsza, inteligentna szuka pracy w charakterze gospodyni Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „M.M.”. 11502

WOJNE POSADY

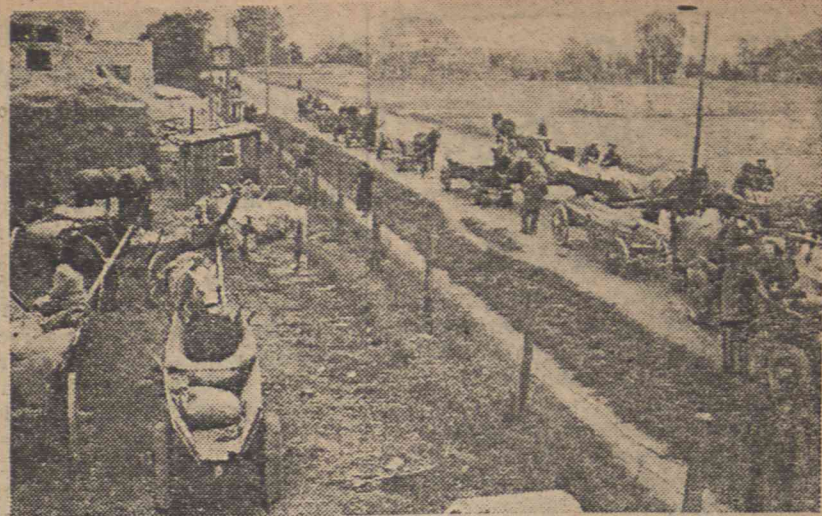
PRZEDSTAWICIELA na Wrocław przyjmie wytwórnia kosmetyczna. Oferty: pod nr. „150”. 11422

POTRZEBNY inżynier lub technik budowa kominów, obmurowanie kotłowni, z praktyką. Oferty: pod „doświadczony”. Red. „Słowa Polskiego”, Wałbrzych K 4504

DZIEWIĘCZYNA do pracy domowej z gotowaniem, uczciwa, potrzebna od zaraz. Wrocław, ul. Kuźnicza 11 Piekarnia. 11580

EKSPEDIENTKA do sklepu wędliniarzkiego potrzebna. Legnica 8-go Lutego 2. 11455

POWAŻNY Bank we Wrocławiu poszukuje księgowego — bilansistę — silnie samodzielną z dłuższą praktyką bankową. Zgłoszenia pod nr. 1313 do „Słowa Polskiego”. K-4532



Chłopi z powiatu grodzkiego opłcają zbożem podatek gruntowy. Nieprzerwany sznur furmanek ciągnących do punktu zsyppu. Film Polski

DOZORCOSTWO na Karłowicach dam małżeństwu bezdzietnemu. Wiadomość Stalina 45 firma „Brykner”. 11601

SPECJALISTÓW naprawy maszyn elektrycznych, instalacji samochodowych, nawijaczy przyłmowy. Warsztaty elektrotechniczne inż. Popowicza, Wrocław, Stalina 39. K-4508

LEKARSKIE

GINEKOLOG dr. med. Kahlenberg Leon powrócił i ordynuje w Legnicy, ul. Chojnowska 35/I, tel. 32. 11452

LECZENIE ZWIERZĄT, szczepienie psów przeciwko nosowce. Zeromskie 25 TELEFON 3-51. 11307

NAUKA

KORRESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje Lublin skr poczt 105. K-4407

STENOGRAFI i maszynopisma nauca kursy Bańskiego, ul. Niemcewicze 35. 11558

LOKALE

SAMOTNY poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty: „Słowo Polskie” pod „Niekrepujący”. 11424

ODSTĄPIĘ 3 pokoje z kuchnią za zwrotem kosztów. Wiadomość: św. Wincentego 13 m. 1 od godz. 15.00 do 17.00. 11418

POKOJU umeblowanego poszukuje samotny na stanowisku. Oferty: „Słowo Polskie” pod „435”. 11435

POKÓJ wspólny dla Pani. Kiełbańska 2 m. 7-a od 5-tej. 11597

NIEZALEŻNA poszukuje na mieszkanie pana zupełnie samotnego, inteligentnego na stanowisku. Oferty „Słowo Polskie” pod „Współgosp”. 11567

LOKAL z wysoką sufitami, 2 piece do wędzenia, ul. Zeromskiego 83 odstąpi Spółdzielnia Rybacka (Kuźnica 59, telef. 5-63) za zwrotem kosztów remontu. 11604

PRACOWNIĘ obuwia odstąpię 2 pokoje z kuchnią nadające się na wszelkie branże. Wiadomość: Stalina 129. K-4547

POSZUKUJĘ sklepu wraz z mieszkaniami 2 — 3 pokojowe w centrum, adres: Henryka Prawego Nr. 2 sklep przyborów piśmiennych, między godz. 15 — 19. 11377

POSZUKIWANIA RODZIN

POWRACAJĄCY z Rosji proszeni są o wiadomość o Leopoldzie Klakoczara Wiadomość rodzinie: Wrocław, Sępólno, Stefczyka 27. 11453a

SZPINDLA Zygmunta ze Lwowa, O-górkowa 4, poszukuje siostra, Legnica, Strzelecka 43, Maria Radek. 11451

ROZNE

TRANSPORTY — EKSPEDYCJA wyko — solidnie. Biuro „Transdel” Wrocław, Świdnicka 10. K-4343

CHŁOPCZYKA miesięcznego oddam na własność. Zgodna 21. m. 4. 11371

PIÓR wiecznych fachowa naprawa wszystkich systemów. Specjalność „Pe likany”, Wronecki, Traugutta 69 i p. K 3921

RADOSZYCKI A. otwiera zakład krawiecki, Legnica, Ułańska 27. 11453

KRAWCOWA szyje płaszcze, suknie. Szuka pracy poza domem. Tęczowa 50-16, Janowska. 11585

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście (przy szerokości 1 szpalty) do 100mm 50 zł; za 1 mm — od 101 do 200 mm — 60 zł; za 1 mm powyżej 201 mm — 70 zł. Za tekstem: do 100 mm 35 zł za 1 mm — od 101 do 200 mm 45 zł. za 1 mm powyżej 201 mm 55 zł. za 1 mm. Nekrologi: do 50 mm — 30 zł. za 1 mm — od 51 do 100 mm — 40 zł. za 1 mm od 101 do 150 mm 60 zł za 1 mm — powyżej 150 mm — 80 zł. za 1 mm. Ogłoszenia drobne: Poszukiwania rodzin, osobiste, unieważnienia — 15 zł. za 1 słowo. — Handlowe — 20 zł. za 1 słowo. Poszukiwania pracy — 10 zł. za 1 słowo. Zastrzeżenie miejsca za tekstem — 50 proc. drożej — w tekście 100 proc. drożej. W numerach świątecznych 30 proc. dopłaty.

KAMIL GIZYCKI

20

WĘŻOWA GÓRA

Opowieść z Czarnego Łądu

Wśród Murzynów istnieją tajemne stowarzyszenia, których członkowie podczas swych uroczystości jedzą podobno ludzkie mięso.

Murzyni twierdzą, że są okresy, w których czarownicy łapią ludzi dla tylko im wiadomych celów.

W tym mniej więcej czasie, zwrócił się do mnie agent Hagenbecka, właściciela największego w Europie ogrodu zoologicznego, z prośbą — by mu dostarczył żywego bawołu liberyjskiego, obiecując wcale poważną zapłatę, — dotychczas bowiem żaden ogród zoologiczny takiego okazu nie posiada.

Bawół leśny, jest zwierzęciem niezbyt wysokim, lecz o niezmiernie silnej i zwężłej budowie, o krótkich, szerokich, w tył wygiętych rogach i potwornej sile. Jeden gatunek posiada rdzawe ubarwienie, drugi zaś jest niemal zupełnie czarny. Bawoły leśne odznaczają się niezwykle czułym węchem i fenomenalną zmysłowością, są też niezmiernie napastliwie i nie rzadko atakują nie tylko pojedynczego człowieka, ale burzą całe wście murzyńskie, trafiając bez miłosierdzia ich mieszkańców. Murzyni leśni czują przed bawołami większy może respekt niż przed lampartami i żadna nagroda nie skusi ich by szli śladem ranionego zwierzęcia.

Na farmie ryżowej, która otrzymała już od moich robotników nazwę: „Farma bawoła”, kazałem wykopać

głęboki dół, nakryć go cienkimi listewkami bambusowymi, pokryć liśćmi palmowymi i to wszystko posypać kilkucentymetrową warstwą ziemi, na której zasiałem ryż. W pułapkę w ten sposób przygotowaną spodziewałem się złowić żywego bawoła. Wkrótce jednak musiałem wyjechać do Monrovi i kiedy po kilku dniach powróciłem i poszedłem odwiedzić farmę bawoła, zobaczyłem, że w pułapce był ostatniej nocy bawół... ale zdołał się z niej wydobyć. Ściany dołu były zryte rogami, na dnie widać było dokładnie głębokie odciski racic... bawoła jednak w dole nie było! Tuż koło pułapki widać było na miękkiej ziemi dziesiątki większych i mniejszych odcisków racic bawołów.

Murzyni, którzy ze mną na farmę przyszli, oglądali uważnie ślady, weszli nawet do dołu, dokładnie zbadali ślady rogów na ścianach, potem orzekli:

— Massa! To nie były prawdziwe bawoły, to byli ludzie-bawoły! Oni wydobyli tego, który wpadł do pułapki!

Jakkolwiek wcale już słyszałem o ludziach-zwierzętach, wiele opowiadano mi o tajemnych stowarzyszeniach murzynów leśnych, sporo też miałem nieprzyjemności z ludźmi-wężami — parsknąłem śmiechem.

— Ouu massa! Nie śmieć się, to naprawdę byli ludzie-bawoły! Czy widzisz ich ślady? Prawdy wy bawół zwierzę zostawia zwarty ślad racic... chyba, że jest to zwierzę ciężko ranione. Tu jednak wszystkie ślady są szeroko rozstawione, a przecież żadne z tych zwierząt nie mogło być ranione, bo nie ma n'gdzie nawet śladu krwi. ...Tak massa, to byli ludzie bawoły! Bawół zwierzę nie mógłby się z tak głębokiego dołu wydostać!

Kazałem naprawić pułapkę, posiałem na niej znowu ryż, ale jakkolwiek na farmę wychodziły znowu stada bawołów, żaden już do dołu się nie zbliżył.

Głośna w Liberii była sprawa pewnego myśliwego Niemca, który polowania w Afryce traktował jako przedsiębiorstwo dochodowe. Oto jego opowiadanie:

— Kiedy pierwszy raz przybyłem na polowanie do Liberii, skierowano mnie do pewnego szefa, mającego

wieś na skraju dziewiczej puszczy, w której ponoć roilo się od zwierzyny. Szef przyjął mnie bardzo uprzejmie, ale zaraz na wstępie powiedział:

— Ty massa musisz miesiąc lub dwa zamieszkać w naszej wsi, bo puszcza musi się wpięć do ciebie przyzwyczaić! Jak tylko puszcza cię pozna, przysyła ci człowieka, który zaprowadzi cię na grubą zwierzynę.

Poddałem się bez szemrania decyzji szefa, rozumując z na pewno Murzyni chcą bym nabrał „zapachu” otoczenia. Przez dwa miesiące włożyłem się po okolicznych farmach, strzelając drobne antylopy i małpy, którymi karmiłem wieś. Wreszcie pewnego dnia przyszedł do mnie szef i powiedział:

— Massa, Daj dziesięć funtów, a przyjdzie do ciebie człowiek, który zaprowadzi cię na bawoły. Będziesz mógł strzelać ile tylko zechcesz!

Dałem dziesięć funtów srebrem i rzeczywiście tej nocy przyszedł do mnie do namiotu jakiś Murzyn, ubrany w króciutką opaskę na biodrach i ogromną czapę ze skóry czarnej małpy na głowie. Przybyły zapalił papierosa, którym go poczęstowałem, wreszcie po długim milczeniu, rzekł:

— Massa! Zaprowadzę cię na bawoły... na dużych bawołów! Puszcza poznała już ciebie i możesz spokojnie w niej chodzić. Przygotuj swoją dużą strzelbę, bo na ranem zawała cię człowiek i poprowadzi na stare ryżowisko. Tam staniesz koło szałasów zbudowanego dla chłopków, którzy pociągali sznurkami z uwieszonymi na nich klekofkami, by strasznie ptaćwo wybierające ryż z kłosew. Słój spokojnie i czekaj! Nad samym ranem wyjdą na farmę bawoły i przejdą koło szałasów od strony potoku. Pamiętaj — nie strzelaj do pierwszego bawoła... bo to ja będę! Możesz strzelać do każdego innego zwierzęcia, ale pamiętaj dobrze... nie wolno ci strzelać do przodownika...bo ściągniesz nieszczęście na siebie i na mnie!

(Dalszy ciąg jutro).

F-22922

Redaktor Naczelny: Teofil Witke

Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13 — tel. Redakcji 27-55, tel. Wzd. 2-54. Red. Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 13tej.

Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dzień ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 zł, z odnośnikiem do domu 105 złotych.

Wydawca: Sp. Wya. „Czyteinik”
Druk. Sp. Wyd. „Czyteinik” Wrocław, ul. T. Kościuszki 49